

Wenezuela zerwała stosunki dyplomatyczne z Kolumbią

24 lutego 2019

Prezydent Wenezueli Nicolas Maduro poinformował, że jego kraj zrywa stosunki dyplomatyczne i polityczne z Kolumbią, i wydała pracowników kolumbijskiej ambasady z Caracas. Ambasador Kolumbii i dyplomacji zostaną wydalenii w ciągu 24 godzin. „Długo to tolerowałem ze względu na Kolumbijczyków, którzy mieszkają wśród nas. Podjąłem decyzję o zerwaniu wszelkich stosunków dyplomatycznych i politycznych z Kolumbią” – powiedział Maduro. Nazwał też kolumbijskiego prezydenta Ivána Márqueza „wcielonym diabłem”. Maduro pojawił się w Caracas przed licznie zgromadzonymi swoimi zwolennikami, którzy wyszli na ulicę na znak solidarności z prezydentem. Jego wystąpienie transmitowano na „Twitterze”.

Minister spraw zagranicznych Kolumbii Carlos Holmes Trujillo powiedział w sobotę, że kolumbijscy dyplomaci opuszczają Wenezuelę tak szybko, jak to możliwe. Jak podkreślił, jest to związane z ich bezpieczeństwem. „Ze względu na bezpieczeństwo kolumbijskich dyplomatów, wyjadą do Kolumbii tak szybko, jak to możliwe” – zapewnił Trujillo w Cúcuta, w pobliżu granicy z Wenezuelą. Szef kolumbijskiego MSZ powiedział też, że administracja Nicolasa Maduro odpowie „za każdy akt agresji wobec kolumbijskich dyplomatów w Wenezueli zgodnie z międzynarodowymi standardami w nadchodzących godzinach lub dniach”. „Kolumbia zawsze działała i będzie działać w zgodzie z kryteriami humanitarnymi i pokojowymi, aby pomóc w tworzeniu warunków sprzyjających rozwojowi demokracji i wolności w Wenezueli” – podkreślił minister.

Wcześniej pojawiły się doniesienia, że zwolennicy opozycji przerwali w sobotę kordon wenezuelskiej policji na moście granicznym im. Santandera i przeszli na należącą do Wenezueli

stronę. Następnie pierwsze cztery ciężarówki z pomocą humanitarną przybyły na kolumbijsko-wenezuelską granicę niedaleko miasta Cúcuta, ale zostały powitane gazem łzawiącym. Wenezuelska opozycja próbowała dostarczyć do kraju pomoc humanitarną, ale rząd Nicolasa Madura kategorycznie odmawia jej przyjęcia.

Władze Wenezueli nakazały rozmieszczenie wojsk w pobliżu granicy z Kolumbią – poinformowało w sobotę Strategiczne Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych Wenezueli na „Twitterze”. „Zgodnie z instrukcjami naczelnego dowódcy, Maduro, nasz dowódca Remihio Ceballos nakazał Siłom Zbrojnym szybkie rozmieszczenie na granicy z Kolumbią, aby chronić pokój i bezpieczeństwo ludzi poprzez zamknięcie granicy” – czytamy w raporcie.

Minister spraw zagranicznych Wenezueli Jorge Arreaza oskarżył Stany Zjednoczone i Kolumbię o łamanie postanowień Karty Narodów Zjednoczonych. Powód – udział tych krajów w przekazywaniu pomocy humanitarnej Wenezuelczykom. „Począwszy od show propagandowego na granicy, władze Stanów Zjednoczonych i Kolumbii naruszyły prawie wszystkie zasady i cele Karty Narodów Zjednoczonych. Społeczność międzynarodowa obserwuje ich, a odpowiednie działania zostaną podjęte przez ONZ” – napisał Arreaza na „Twitterze”.

Tymczasem szef Zgromadzenia Narodowego Wenezueli Juan Guaido, który ogłosił się prezydentem, powiedział, że wenezuelscy wojskowi pomogli mu w piątek dotrzeć do Kolumbii. Wcześniej doniesiono, że Guaido niespodziewanie poleciał helikopterem do kolumbijskiej Cucuty, gdzie odbywał się koncert wspierający pomoc humanitarną dla Wenezueli. Tam spotkał się z kilkoma prezydentami krajów Ameryki łacińskiej. Wiadomo jednak, że Guaido ma zakaz wyjazdu z Wenezueli od stycznia. „Wszyscy się zastanawiają, jak przyjechaliśmy... Jesteśmy tutaj, ponieważ siły zbrojne również wzięły udział w tym procesie: przyjechaliśmy do Kolumbii w poszukiwaniu pomocy, nie chodzi o dawanie jałmużny, ale zrozumienie, że jest kryzys” – cytuje

oświadczenie Guaido dla dziennikarzy w Cucucie portal „800 Noticias”.

Jak powiedział sekretarz generalny Organizacji Państw Amerykańskich Luis Almagro na tej samej konferencji prasowej w sobotę, pomoc humanitarna zgromadzona w Kolumbii powinna przekroczyć granicę Wenezueli. „Mówimy uzurpatorowi (Nicholasowi Maduro – red.), żeby nie był tchórzem i nie atakował nieuzbrojonych ludzi i wolontariuszy” – powiedział Almagro. Według niego Organizacja Państw Amerykańskich i region jako całość będą wspierać działania, które podejmie Guaido. „Prezydent Guaido ma poparcie ludzi, krajów kontynentu i wszystkich tych, którzy wierzą w demokrację” – powiedział Almagro.

Szef Chile, Sebastian Piñera, wyraził nadzieję, że w sobotę armia wenezuelska nie przeszkodzi w dostarczaniu pomocy. „Mam nadzieję, że jutro Pan oświeci wenezuelskie siły zbrojne i wskaże drogę prezydentowi Guaido. To wy zmieniacie historię Wenezueli w ciągu tych 30 dni”, powiedział Piñera.

Prezydent Kolumbii Ivan Duque zauważył, że Guaido przybył do jego kraju jako prawowity prezydent Wenezueli. „Pokazujemy, że jesteśmy po właściwej stronie historii, cały region jest po stronie Wenezueli” – powiedział Duque.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#)

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net